egzemplarz bezpłatny

Kurier

Imielińska Gazeta Samorządowa nr 2 (172) Luty 2021 ISSN 1898-8350

Szczepienia rozpoczęte

Jest poniedziałek 25 stycznia; parę minut przed godz. 13.30 87-letni Henryk Skóra zasiada na krześle w gabinecie zabiegowym imielińskiego SPZOZ-u przy ul. P. Skargi. Odsłania lewe ramię, w które wprawnym ruchem pielęgniarka wbija igłę strzykawki. Z niej do ciała pacjenta trafia szczepionka przeciw covid-19. Jest pierwszym pacjentem zaczepionym w tej przychodni. – Czuję się zupełnie dobrze. Dla mnie to nic nowego, bo od lat szczepię się na grypę. Zastrzyk został bardzo dobrze zrobiony – mówi po chwili pan Henryk.

Po wyjściu z gabinetu rozmawiamy na korytarzu, bo pacjent przez kwadrans musi jeszcze być poddany obserwacji. – Nie obawiałem się szczepionki – kontynuuje imieliński senior – gdyż jestem zwolennikiem szczepień na różne choroby. Nigdy żadnych uczuleń nie miałem. Dzięki regularnemu szczepieniu na grypę nie pamiętam, kiedy ostatnio byłem na nią chory.

Henryk Skóra był pierwszym pacjentem zaszczepionym na covid-19 w imielińskim SPZOZ.

Pan Henryk dzieli się też uwagami na temat zdrowego trybu życia: - Jako biolog z wykształcenia staram się żyć w zgodzie z naturą – bez leków; jem dużo warzyw, owoców, używam ziół, piję dużo wody. Ale jem wszystko, za to nie używam suplementów. Jestem samodzielny – uprawiam gimnastykę, chodzę na spacery, do niedawana sam jeździłem autem. Uważam, że ludzie w moim wieku nie powinni zamykać się w sobie, ale być aktywni, mieć kontakt z innymi ludźmi, mieć jakieś zajęcie, zainteresowania, codziennie robić coś innego.

- 30 szczepionek otrzymaliśmy 25 stycznia rano i cały pierwszy tydzień szczepiliśmy pacjentów z grupy powyżej 80 lat zgodnie z kolejnością, w jakiej rejestrowali się w systemie – informuje nas dyrektor SPZOZ Grzegorz Hachuła. Pacjenci są umawiani co pół godziny. Przed wykonaniem zastrzyku zgodnie z procedurą odbywa się rozmowa z lekarzem, podczas której wypełnianie jest ankieta. Na tej podstawie osoba zgłaszająca się, kwalifikowana jest do szczepienia. Następnie pacjent udaje się do gabinetu zabiegowego, gdzie otrzymuje zastrzyk z rąk przeszkolonej pielęgniarki (czyli takiej, która ukończyła kurs szczepień). Pacjenci umawiani są na terminy co 30 minut, by nie kontaktowali się ze sobą. Natomiast 70 proc. personelu przychodni otrzymało pierwszą dawkę szczepionki w ostatnim tygodniu stycznia.

Wraz ze szczepionką do przychodni przysyłane są w zestawie jednorazowe strzykawki, fartuchy dla pielęgniarek, a nawet gaziki, którymi zabezpiecza się miejsce szczepienia – wyjaśnia G. Hachuła. Przychodnia również ze swej strony musiała się do szczepień odpowiednio przygotować – został zakupiony agregat tlenowy, jest też gotowy do użycia zestaw przeciwwstrząsowy oraz leki przeciwuczuleniowe, ale do tej pory nie trzeba było niczego używać, bo wszyscy zaszczepieni czuli się dobrze, jedynie jedna już umówiona osoba zrezygnowała ze swego terminu.

- Starsi pacjenci zwykle obawiają się tego, czy szczepienie jest bezpieczne – relacjonuje G. Hachuła. – Nie dziwię się temu, bo zazwyczaj ostatni raz szczepili się jako dzieci, czyli bardzo dawno. Uspokajamy ich, pomagając w podjęciu decyzji, wyjaśniając jakie korzyści wynikają ze szczepienia, ale i informujemy, że każdy zastrzyk może wywołać jakieś skutki uboczne. Obłożnie chorzy, czyli z dysfunkcją narządów ruchu, po przeszczepach i z chorobą nowotworową, czyli tacy, którzy naprawdę nie mogą pojawić się w przychodni, szczepieni są w domach.

Umowa SPZOZ-u imielińskiego z NFZ przewiduje, że przychodnia będzie otrzymywać 30 szczepionek tygodniowo (takie normy – zapewne ze względu na ograniczony dostęp do szczepionek – są w większości przychodni). Na szczepienie w okresie od 25 stycznia do końca marca zapisało się niespełna trzysta osób w wieku powyżej 70 lat (wg danych Urzędu Miasta takich osób w Imielinie jest 968). Pula wolnych terminów została bardzo szybko wyczerpana – w ciągu 2-3 dni, co świadczy o dużym zainteresowaniu szczepieniami. Prowadzi je również położona na granicy Imielina i Chełmu Śl. przychodnia Barbary i Henryka Domańskich.

Niestety w drugim tygodniu szczepień, czyli 1 lutego, szczepionek do SPZOZ-u nie dostarczono – i trzeba było odwołać umówionych pacjentów. Na szczęście 3 lutego szczepionki trafiły do Imielina i tego samego dnia odrobiono zaległości, czyli zaszczepiono wszystkie osoby zapisane na terminy od 1 do 3 lutego. To świadczy, że przychodnia jest w stanie obsłużyć znacznie więcej pacjentów, niż wynika to z umowy z NFZ.

G. Hachuła pytany o to, co jest największym problemem, odpowiada, że właśnie obawa o ciągłość dostaw szczepionki. Nie jest też tak, by cała akcja nie stwarzała innych trudności. – Musimy pamiętać, że przychodnia cały czas wykonuje normalne obowiązki, liczymy na zrozumienie pacjentów, że musimy pogodzić swoje zadania – te normalne i nadzwyczajne wynikające z akcji szczepień. (zz)

Ponad 9 tysięcy mieszkańców

Na koniec ubiegłego roku Imielin liczył 9002 mieszkańców – więcej żyło w mieście kobiet (4640) niż mężczyzn (4362). Przed rokiem było to 8894 osób, czyli w ciągu 12 miesięcy przybyło miastu 108 osób. Zwiększenie liczby mieszkańców nie wynika z przyrostu naturalnego, gdyż ten po raz pierwszy od wielu lat był ujemny tzn. więcej osób zmarło (90), niż się urodziło (85). W stosunku do poprzedniego roku (2019) zmarła tylko jedna osoba więcej, natomiast urodziło się o 5 dzieci mniej (w 2019 r. było 90 urodzeń).

Za wzrost liczby mieszkańców odpowiadają przeprowadzający się do Imielina - zameldowania na pobyt stały dokonało 188 osób, a wymeldowania 90.

Pięć lat temu, czyli na koniec 2015 r. Imielin liczył 8595 mieszkańców, czyli w tym pięcioleciu przybyło mu ponad czterystu obywateli. Natomiast w 2005 r. czyli 15 lat temu miasto zamieszkiwało 7756 osób – co oznacza, że wzrost wyniósł 1246 mieszkańców.

Z roku na rok przybywa również seniorów – osób, które dożywają sędziwego wieku. Na koniec ubiegłego roku dziewięćdziesiąt lat i więcej skończyły 62 osoby (47 kobiet i tylko 15 mężczyzn). 99 urodziny w roku 2020 obchodziły dwie kobiety – były to najstarsze mieszkanki Imielina, a najstarszy mężczyzna miał 97 urodziny. (zz)

KRONIKA POLICYJNA

13 stycznia mieszkaniec Imielina padł ofiarą oszustwa przy sprzedaży butów za pośrednictwem portalu Facebook.

17 stycznia okradziono altanę na terenie ogródków działkowych przy ul. Wandy.

19 stycznia na ul. Sikorskiego policjanci zatrzymali 61-letniego mężczyznę, który kierował samochodem w stanie nietrzeźwości – 1,04 mg/l.

23 stycznia na ul. Wandy włamano się do dwóch koparek.

25 stycznia na ul. Nowozachęty skradziono dwa akumulatory marki Bosch z niezamkniętego samochodu. (kpp)

Świecili przykładem

„Świeć przykładem" to nazwa akcji prowadzonej przez policjantów z drogówki ze stacjami radiowymi EXPRESS FM i Radio Bielsko, w którą w Imielinie włączyli się strażacy z miejscowej OSP. 4 lutego na imielińskim rynku wspólnie rozdawali mieszkańcom odblaskowe opaski.

- Przyszedłem specjalnie z dziećmi, żeby promować bezpieczne zachowanie pieszych – powiedział nam Łukasz Kulka (na zdjęciu poniżej), ojciec trójki dzieci – uczniów klasy siódmej, drugiej i „zerówki". Zdarza mi się jako kierowcy obserwować nieodpowiednie zachowanie pieszych, którzy wchodzą na jezdnię, ale warto też z punktu widzenia pieszych zwrócić uwagę na zachowanie kierowców. Na pewno taka akcja jest bardzo potrzebna – dodał mieszkaniec Imielina.

Policjantom pomagało 10 strażaków z Imielina. – Częściej niż do gaszenia pożarów jesteśmy wzywani do interwencji na drodze. Zwykle stawiamy się pierwsi na miejscu wypadku – relacjonował nam Grzegorz Leisner. - Dobrze wiemy, jak ważne jest noszenie odblasków, kiedy po zmroku na nieoświetlonej drodze bez chodnika osób w ciemnym ubraniu po prostu nie widać.

Na przystanku autobusowym w strażackich mundurach opaski rozdają Natalia Kocur i Dominka Drobiec. Obie są w straży już od kilku lat. Natalia studiuje również pielęgniarstwo, a udział w strażackich akcjach traktuje jako zdobywanie doświadczenia, któremu towarzyszy dawka adrenaliny. Wysiadający z autobusu chętnie odbierają odblaskowe opaski z rąk dziewcząt. (zz)

Foto: zz

DYŻUR RADNYCH

15 lutego (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta Imielin w godz. 16^{00}-17^{00} będą dyżurować radni: Anna Kubica-Wojtyra, Jan Jurecki i Krzysztof Hajduczek.

Kurier - Imielińska Gazeta Samorządowa.
Wydawca Urząd Miasta w Imielinie.
Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Zbigniew Zając ISSN 1898-8350
Tel. kontaktowy: 609-223-557
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl
Druk Infomax Katowice. Nakład 2350 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

PORADY PRAWNE

Co warto wiedzieć na temat skutków wydobycia węgla (1)

Dariusz Orzeł
radca prawny

Głównym paliwem do produkcji energii elektrycznej w Polsce jest węgiel. W konsekwencji tego faktu węgiel kamienny ma podstawowe znaczenie w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego kraju. Z eksploatacją górniczą związane jest negatywne oddziaływanie na powierzchnię terenu górniczego. Innymi słowy, wydobycie węgla kamiennego pociąga za sobą zmiany i deformacje na powierzchni, a co za tym idzie uszkodzenia obiektów budowlanych, dróg, elementów infrastruktury, gruntów rolnych i leśnych, zakłócenie stosunków wodnych itd.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami przedsiębiorca jest odpowiedzialny za powstałe szkody i zobowiązany do ich usunięcia lub naprawy. W tym miejscu można postawić sobie pytanie, co począć z taką wiedzą i jakie to ma przełożenie dla mnie na bieżące sprawy życia codziennego. No właśnie ma. Już w marcu 2021 r. kopalnia Piast-Ziemowit planuje rozpocząć wydobycie węgla w Imielinie w rejonie ulicy Grzybowej i do końca roku 2023 kierować się będzie z wydobyciem w stronę ulicy Hallera.

Skutki tej eksploatacji będą odczuwalne nie tylko dla mieszkańców tych ulic i w związku z tym pozwolę sobie przypomnieć kilka zasad, które mogą okazać się pomocne. Zgodnie z treścią artykułu 61 prawa budowlanego to na właścicielu spoczywa obowiązek utrzymywania obiektu budowlanego w należytym stanie technicznym. Krótko mówiąc, jeśli na ścianach, elewacji, sufitach czy podłogach pojawią się spękania lub szczeliny, to właściciel powinien dopilnować, aby te szkody usunąć. Właściciel może także uznać, że ujawnione szkody pozostają w związku przyczynowym z ruchem zakładu górniczego. W takim wypadku musi wykazać odpowiedzialność kopalni z tego tytułu. Nie jest to sprawa łatwa, gdyż kopalnia ma wiedzę, doświadczenie oraz szereg specjalistów, którzy będą twierdzili, że nie odpowiadają za szkody, albo odpowiadają tylko w niewielkiej części.

W pierwszej kolejności właściciel powinien niezwłocznie, najlepiej pisemnie, wystąpić do kopalni o udzielenie informacji, jaką kategorię odporności na wpływy eksploatacji górniczej posiadają jego obiekty budowlane (budynek mieszkalny, budynek gospodarczy, garaż). Należy też dowiedzieć się, kto, kiedy i w jaki sposób dokonał tej oceny.

O dalszych krokach, które powinni podjąć właściciele nieruchomości, w następnym odcinku porad za miesiąc.

RADY PSYCHOLOGA

Garb negatywnych myśli

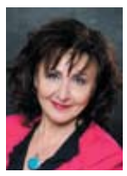

Ilona Duda
Pedagog, trener umiejętności psycho-społecznych

Któż z nas nie doświadcza negatywnego myślenia? Nie ma w tym nic złego, jeżeli złe myśli pojawiają się sporadycznie. Natomiast gdy takie myśli towarzyszą człowiekowi na co dzień, wtedy pogarszają jego nastrój, wpływają na zachowanie. Myśli: „nie uda się", „nie załatwię tej sprawy", „oni mnie nie lubią", „to ja jestem zawsze pokrzywdzony" prowadzą do negatywnego nastawienia do otoczenia. Jeżeli zakładasz, że coś się nie uda, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że tak będzie. To zjawisko nazywa się samospełniającą przepowiednią. I w taki sposób rośnie garb negatywnych myśli, które przytłaczają, wpływają na samopoczucie i na wygląd. Na twarzy często pojawiają się zmarszczki, tzw. podkówka lub zmarszczka między brwiami, spojrzenie i gesty stają się oceniające. A przecież od dawna wiadomo, że optymiści mają mniej problemów zdrowotnych, rzadziej odczuwają ból, mają wysoki poziom energii i są nastawieni pokojowo.

Dr David R. Hamilton odwołuje się do badań opublikowanych na łamach Archives of General Psychiatry z 2004 r, które wykazały „ochronny wpływ optymizmu na śmiertelność z dowolnych przyczyn osób starszych". Przytaczane inne przykłady są zaskakujące, np. małżonkowie wspierający się mają zdrowsze serca, a u wrogo nastawionych stwierdzono zaawansowane stwardnienie tętnic. Pamiętać należy, że to nie trudne doświadczenia życiowe decydują o naszym zdrowiu, lecz to, jakie im przypisujemy znaczenie.

Jedna z metod pozwalająca uświadomić sobie, jak wiele mamy negatywnych myśli, polega na noszeniu bransoletki, zegarka lub pierścionka, który będziemy przekładać na drugą rękę za każdym razem, gdy pojawią się natrętne, negatywne myśli. Wykonując to ćwiczenie wg Will Bowena przez 21 dni, uświadamiamy sobie ciężar negatywnych myśli i zauważamy, jak często to robimy. Szczególnie we współczesnych czasach stało się powszechne narzekanie i krytykowanie innych. Narzekając przyczyniamy się do tego, że osoby w naszym otoczeniu reagują jak kamerton - zaczynają rezonować z naszym nastrojem. Jeżeli prezentujemy optymistyczne podejście do życia, wtedy otoczenie również rezonuje z takim nastrojem. Myśli stymulują również nasz układ odpornościowy. Jeżeli ufamy lekarzowi, wtedy dzięki jego procedurze leczenia szybciej wracamy do zdrowia. Myśl to potężne narzędzie. Tylko od nas zależy, czy widzimy w każdym zdarzeniu trudności, czy możliwości.

Budżet Imielina na 2021 r.

Dochody i wydatki przekraczające 60 mln zł – taki jest budżet na 2021 r. To umiarkowany wzrost w finansach Imielina, świadczący że „suchą stopą" przechodzi przez kryzys związany z pandemią. Jednocześnie dowodzi stabilności dochodów opartych na tym, że pochodzą one z różnych źródeł. – Z jednej strony w ubiegłym roku nieco zmniejszyły się dochody związane z udzielonym wsparciem przedsiębiorcom, a z drugiej ograniczone były też wydatki, ponieważ trzeba było odwołać szereg imprez kulturalnych i środowiskowych – komentuje burmistrz Jan Chwiędacz. Na podsumowanie budżetu za 2020 przyjdzie nam jednak poczekać jeszcze kilka miesięcy.

Wyższy poziom dochodów planowanych na 2021 rok to 62,6 mln zł (w ubiegłym budżecie było to 56,7), a wydatków 61,8 mln zł (w 2020 było 55,9 mln) z tego aż 13,2 przeznaczonych zostanie na inwestycje. Z różnych podatków i opłat wpłynie 28,4 mln zł (najwięcej z podatku dochodowego od osób fizycznych 14,0 mln i podatku od nieruchomości od osób prawnych – 9,2 mln). Kolejne pozycje to rządowa dotacja na wypłaty z programu 500+ wynosząca 11,1 mln zł, która ma neutralny wpływ na wynik budżetu (bo jest wpływ i wypływ) oraz subwencja oświatowa – 6,6 mln zł.

W wydatkach największą pozycje stanowią inwestycje. Do nich w tym roku trzeba zaliczyć budowę drugiego przedszkola – 6 mln zł oraz remonty dróg (ponad 6,6 mln zł) - tu największymi zadaniami są przebudowy ul. Wyzwolenia i ul. Wandy. Na oświatę przeznaczonych będzie 14,2 mln zł (bez inwestycji; szkoły podstawowe 8,2 mln, przedszkole 4,2 mln), Na gospodarkę komunalną (odpady, ścieki, oświetlenie dróg, utrzymanie zieleni, ochronę powietrza) wydanych zostanie 7,3 mln zł, na administrację 5,8 mln zł, na sport i obiekty sportowe 1,8 mln, a na kulturę 1,6 mln zł.

- Odnotowujemy w tym roku wzrost dochodów miasta z tytułu podatków – np. z podatku od osób fizycznych. Wynika on z ciągłego wzrostu liczby osób, które meldują się w Imielinie – przypomnę, że przekroczyliśmy liczbę 9 tys. mieszkańców i niskiego bezrobocia. To również świadczy o rozwoju miasta. Ale dochody to również dofinansowanie z Unii Europejskiej, z Funduszu Dróg Samorządowych, z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, które wspomagają inwestycje. Dobry stan budżetu powoduje, że nie wstrzymujemy żadnych inwestycji, co prawda chciałoby się zrobić więcej, ale na razie mamy tylko takie możliwości – komentuje budżetowe plany burmistrz. (zz)

Przetarg na działki budowlane

Burmistrz Miasta Imielin informuje o przeznaczeniu do sprzedaży w trybie przetargów ustnych nieograniczonych następujących nieruchomości będących własnością Gminy Imielin:

- działka numer 1294/70 o pow. 996 m^2 położona przy ul. Karola Miarki, cena wywoławcza: 124 000,00 zł (wadium 12 400,00 zł).

Przetarg odbędzie się w dniu 9 marca 2021 r. o godz. 10.00 w sali 11 Urzędu Miasta Imielin przy ul. Imielińskiej 81.

- działka numer 1301/68 o pow. 1021 m^2 położona przy ul. Karola Miarki, cena wywoławcza: 127 000,00 zł (wadium 12 700,00 zł).

Przetarg odbędzie się w dniu 9 marca 2021 r. o godz. 10.30 w sali 11 Urzędu Miasta Imielin przy ul. Imielińskiej 81.

Sprzedaż tych nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług według stawki VAT wynoszącej 23%.

Obie działki oznaczone są w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jako teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Warunkiem przystąpienia do przetargów jest wniesienie wadium w terminie do 3 marca 2021 r. na rachunek bankowy Urzędu Miasta Imielin: Bank PEKAO S.A. 88 1240 4227 1111 0000 4843 9835 (konto depozytowe) w tytule wpłaty określając działkę, której dotyczy.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej i Geodezji Urzędu Miasta Imielin (II piętro, pokój 38) oraz pod numerami telefonu (32) 225 41 39 oraz (32) 225 41 38, w godzinach pracy Urzędu. (um)

Sprzątajmy po psach!

Urząd Miasta Imielin apeluje do wszystkich mieszkańców wyprowadzających swoje zwierzęta na spacer, aby pamiętali o sprzątaniu nieczystości pozostawianych przez swoich czworonogich pupili.

Zalegające na chodnikach i trawnikach psie odchody są problemem nie tylko estetycznym. W przypadku bezpośredniego kontaktu człowieka z tym zanieczyszczeniem, mogą one stanowić również źródło chorób odzwierzęcych.

Nie zapominajmy, że zgodnie z Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Imielin, do obowiązków właściciela zwierzęcia należy uprzątnięcie zanieczyszczeń pozostawionych przez psy i inne zwierzęta w obiektach i na terenach przeznaczonych do użytku publicznego, a w szczególności na chodnikach, jezdniach, placach, parkingach, terenach zielonych przeznaczonych do wspólnego użytku. Kto nie wykonuje obowiązków określonych regulaminem, podlega karze grzywny.

Pamiętajmy, że problem psich odchodów nie rozwiąże się sam. Sprzątajmy po swoich pupilach. (um)

Kanalizacja to nie śmietnik

Od 2008 roku zaczęła funkcjonować kanalizacja sanitarna w Imielinie, a od roku 2019 prawie wszyscy mieszkańcy z niej korzystają. Prawidłowa eksploatacja i użytkowanie kanalizacji wpływa między innymi na koszty jej utrzymania i ograniczenie awarii, a tym samym na cenę, którą płaci mieszkaniec za odprowadzanie ścieków.

Sieć kanalizacyjna została zaprojektowana i wybudowana tak, żeby przyjmować ścieki sanitarne. Wrzucone do toalety śmieci mogą zapchać nie tylko sedes, ale również system kanalizacji i stać się przyczyną poważnych awarii.

Do toalety nie należy wrzucać:

- odpadów stałych, które mogą powodować zmniejszenie przepustowości przewodów kanalizacyjnych, a w szczególności żwiru, piasku, popiołu, szkła, wytłoczyn, drożdży, szczeciny, ścinków skór, tekstyliów, włókien itp., nawet jeżeli znajdują się one w stanie rozdrobnionym,
- materiałów budowlanych,
- części stałych nierozpuszczalnych w wodzie takich jak: rękawice gumowe, prezerwatywy, włosy, torebki foliowe, korki, butelki, zabawki, itp.
- środków higieny osobistej takich jak: waciki, podpaski, tampony, nawilżane chusteczki, wata, pieluchy, patyczki do uszu itp.
- włosów, bandaży, materiałów opatrunkowych, szmat, rajstop,
- ręczników papierowych, szmat, gazet i innych nierozpuszczających się w wodzie materiałów, które zbijają się w rurach w zwartą masę.
- igieł, które zalegają w kanałach stanowiąc niewidoczne niebezpieczeństwo dla pracowników sieci kanalizacyjnej,
- lekarstw, farb oraz chemikaliów,
- kości, odpadów kuchennych, obierek, tłuszczów i olejów,
- odpadów płynnych niemieszających się z wodą, a w szczególności sztucznych żywic, lakierów, mas bitumicznych, smół i ich emulsji, mieszanin cementowych.
- substancji palnych i wybuchowych, a w szczególności benzyn, nafty, oleju opałowego, karbidu oraz substancji żrących i toksycznych,
- odpadów i ścieków z hodowli zwierząt, a w szczególności gnojówki, gnojowicy, obornika, ścieków z kiszonek.

Wrzucanie do toalety przedmiotów może doprowadzić do poważnych awarii, do cofnięcia ścieków i zalania mieszkania, ogrodu lub ulicy. Takie zjawisko powoduje duże straty materialne, jest uciążliwe dla mieszkańców i bardzo szkodliwe dla środowiska.

W przypadku awarii systemu, do której dojdzie w wyniku wrzucenia do toalety w/w odpadów, właściciel nieruchomości zostanie obciążony kosztami jej usunięcia. (msk)

KRONIKA EPIDEMII

7 lutego w powiecie bieruńsko-lędzińskim zachorowały 4 osoby, nikt nie zmarł; na kwarantannie przebywało 98 osób, przeprowadzono 16 testów na koronawirusa, 4 dały wynik pozytywny. Tego dnia w województwie śląskim wykryto 393 przypadki choroby, a 3 osoby zmarły. Na kwarantannie było 9879 osób, przeprowadzono 2416 testów.

4 nowe przypadki w naszym powiecie oznacza wskaźnik zachorowalności 0,67 na 10 tys. mieszkańców, czyli gdyby powiat liczył 100 tys. mieszkańców chorych byłoby statystycznie 6,7 osoby. W sąsiednim powiecie oświęcimskim zachorowało 7 lutego 9 osób – czyli pozornie znacznie więcej niż w naszym powiecie, ale w przeliczeniu na liczbę mieszkańców ten wskaźnik wynosi 0,59. To oznacza, że za Przemszą było mniej chorych.

W województwie śląskim wskaźnik nowych zachorowań wynosi 0,9 (lub mniej – dokładnych danych nie ma) i jest jednym z niższych w kraju, najwyższe odnotowuje się w województwach północnych kraju. Z drugiej strony wiemy, że liczba osób chorych zależy od liczby testów, a tych zwykle przeprowadza się mało, czyli nie wykrywa się wszystkich chorych.

Tylko tyle danych można obecnie znaleźć na rządowej stronie internetowej informującej o rozprzestrzenianiu się wirusa – dane historyczne (z innych dni) nie są dostępne.

Przypominamy, że na początku korzystaliśmy z danych Sanepidu, który każdego dnia podawał liczby chorych, zmarłych, obecnych na kwarantannie w każdej gminie powiatu. Potem obowiązki informacyjne przyjęło Ministerstwa Zdrowia. Na rządowej stronie można było znaleźć informacje wyłącznie o tym, ile w danym dniu osób zachorowało i zmarło w powiecie, województwie i w kraju – były również dane historyczne. Teraz już nie ma danych z poprzednich dni.

Trudno nie skomentować tej sytuacji inaczej jak ograniczaniem dostępu do informacji. Nie można danych zestawić ze sobą, porównywać, wyciągać wniosków. Można postawić pytanie: Dlaczego tak się dzieje? I zawiesić odpowiedź w próżni. (zz)

Nowoczesna szkoła

W Szkole Podstawowej nr 2 uczniowie mogą brać udział w licznych innowacjach pedagogicznych, które najlepiej odpowiadają ich zainteresowaniom.

W klasach I-III mają dodatkową godzinę matematyki, na której realizują innowację „Sensomat" lub pogłębiają wiedzę o regionie: „Śląsk – z teraźniejszości i przeszłość". W ramach współpracy z Uniwersytetem Dzieci od kilku już lat maluchy realizują projekty edukacyjne m.in. „Mali detektywi. Jakie tajemnice kryje świat wokół nas?", „Technika. Czym możemy podróżować?".

Uczniowie klas starszych na dodatkowej lekcji matematyki realizują innowację „MATtalent", a czwartoklasiści współpracują z Politechniką Warszawską w ramach projektu „Zeszyt online".

Uczniowie pozostałych klas mogą brać udział w innowacjach polonistycznych: „Lektura wybrana", „Niezadane", czy tworzyć szkolnego bloga. Od 2 lat szkoła współpracuje także z Izbą Architektów i w klasach VI-VII na dodatkowych zajęciach uczniowie poznają tajniki „Kształtowania przestrzeni". Ponadto rozwijają swe uzdolnienia poprzez innowacje przyrodnicze, plastyczne, informatyczne czy na zajęciach kół muzycznych lub teatralnych. W klasach 7. uczniowie w ramach dodatkowej godziny mogą wybrać język obcy, jakiego chcą się uczyć (może to być i 3 język w szkole) lub rozwijać się matematycznie.

Choć pandemia znacznie ograniczyła możliwości bezpośredniego kontaktu z uczniami, wiele imprez i uroczystości, które na stale wpisały się w działalność szkoły, jest realizowanych (choć czasem w zmienionych formach). Są to tegoroczny Koncert Gwiazdkowy, a także Dzień Pasji, Dzień Życzliwości i wiele innych.

Od wielu lat szkoła kładzie duży nacisk na edukację regionalną. Tradycje i kultura śląska należą do wartości równych patriotyzmowi, czy tolerancji. Szkoła może się poszczycić laureatami licznych konkursów przedmiotowych i artystycznych, o czym informuje szczegółowo strona internetowa.

Uczniowie z trudnościami edukacyjnymi otoczeni są troską i znajdują odpowiednią pomoc. Pozostają pod opieką szkolnego pedagoga, psychologa, logopedy, biorą udział w dodatkowych zajęciach prowadzonych zgodnie z zaleceniami poradni psychologiczno-pedagogicznych.

Szkoła może się poszczycić wieloma specjalistami w dziedzinie edukacji włączającej: surdopedagogiem, tyflopedagogiem, neurologopedą, fizjoterapeutą czy nauczycielem do pracy z uczniem z Zespołem Aspergera. To niezwykle ważne we współczesnym świecie.

Szkoła dzięki staraniom władz jest bardzo dobrze wyposażona w sprzęt multimedialny: projektory, tablice i monitory dotykowe. Nowoczesna hala sportowa z pełnym wyposażeniem, szatnie uczniowskie oraz przestronna świetlica są miejscami atrakcyjnymi, a przede wszystkim bezpiecznymi dla uczniów. Opieka w świetlicy sprawowana jest w godzinach dostosowanych do potrzeb dzieci i ich rodziców.

W trudnym okresie pandemii szkoła działa zgodnie z planem lekcji, co ułatwia uczniom zdyscyplinowanie i pozostanie w stałym schemacie dnia.

Nauczyciele dokładają starań, aby ich praca przynosiła korzyści młodemu pokoleniu i stanowiła dobrą podstawą wychowania i edukacji, która jest niezbędna w późniejszym etapie edukacji. (sp2)

Pamiętają o babciach i dziadkach

Pierwsza połowa stycznia wielu dzieciom upłynęła pod znakiem ferii zimowych. Jednak zaraz po nich rozpoczęły się dni wytężonej pracy, bo niewiele czasu pozostało do najważniejszych styczniowych świąt.

Mowa oczywiście o Dniach Babci i Dziadka. Zaprosić gości do przedszkola ciągle nie można, ale przedszkolacy już odkryli „kanał łączności ze światem", jakim są nagrania online. Poszły więc w ruch kamery w telefonach komórkowych i aparatach fotograficznych (te ostatnie wcześniej niemal wyszły już z łask, a teraz znów się przydają). Przedszkolacy nagrywali – w zależności od grupy – wiersze, piosenki, tańce i wesołe skecze. Były fotograficzne relacje z przygotowań i oczywiście najlepsze życzenia.

Jak co roku nie mogło też zabraknąć własnoręcznie wykonanych upominków. Babcie i Dziadkowie starszych przedszkolaków już oglądali przygotowane niespodzianki, zaglądając do zakładek grupowych na stronie internetowej przedszkola. Młodsze dzieci działały dłużej. Tutaj proces przygotowań się przeciągnął. Żeby nagrać chociażby krótki filmik, trzeba było najpierw przygotować program artystyczny, a to maluszkom zajmowało więcej czasu niż doświadczonym przedszkolakom. Dlatego zdalne uroczystości przeciągnęły się do pierwszych dni lutego, ale była za to doskonała okazja do dłuższego świętowania z babcią i dziadkiem, którzy są tak bardzo ważni w dziecięcym świecie.

Zatem z okazji Święta Babci i Dziadka moc serdeczności i buziaków od wszystkich przedszkolaków! Dyrektorka Renata Prus oraz cały personel przedszkola życzą Seniorom dużo zdrowia, samych radosnych chwil i pociechy z Wnucząt. (kw)

REKRUTACJA!

Dyrektor Przedszkola Miejskiego w Imielinie
ogłasza nabór do przedszkola na rok szkolny 2021/2022
od 15 lutego 2021 r. godz. 7^{30} do 15 marca 2021 do godz. 16^{00}

Wniosek o przyjęcie dziecka do przedszkola, można pobrać w sekretariacie przedszkola w w/w terminie.

*Należy zapoznać się z harmonogramem rekrutacji i Regulaminem określającym kryteria rekrutacji (strona internetowa; przedszkole.imielin@interia.pl). **Do karty zapisu dziecka do przedszkola należy dołączyć wymagane dokumenty potwierdzające spełnienie kryteriów.***

Od decyzji Komisji Rekrutacyjnej obowiązuje tryb odwoławczy, który określa Regulamin rekrutacji.

Dyrektor Przedszkola Miejskiego w Imielinie
Renata Prus

W szkole „na górce” po feriach

18 stycznia to dzień, w którym uczniowie klas młodszych wrócili do nauczania stacjonarnego. W Szkole Podstawowej nr 1 w Imielinie uczą się trzy klasy pierwsze oraz dwie klasy drugie. W związku z trwającą sytuacją pandemiczną dołożono wszelkich starań, aby pobyt dzieci w placówce był bezpieczny. Nauczyciele oraz pracownicy szkoły skorzystali z możliwości przeprowadzenia testów w kierunku wykrycia wirusa Covid.

W celu ograniczenia do minimum możliwości kontaktowania się z innymi klasami uczniowie wchodzą do budynku szkoły trzema oddzielnymi wejściami, natomiast lekcje odbywają się w salach rozmieszczonych na trzech kondygnacjach. Maseczki w przestrzeni publicznej, dezynfekcja rąk i przypominanie o konieczności zachowania dystansu społecznego - to zasady, do których zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Niezmienna pozostała również radość dzieci z możliwości spotkania się z rówieśnikami oraz ulubionymi wychowawczyniami. Dzięki pięknej zimowej aurze najmłodsi uczniowie mogą część zajęć odbywać na świeżym powietrzu, szukać tropów zwierząt i dowiadywać się, jak powstają śnieżynki.

Bezpośrednio po feriach pierwszoklasiści zostali uroczyście przyjęci w poczet czytelników Biblioteki Szkolnej, a na pamiątkę tego wydarzenia każdy uczeń otrzymał pamiątkową książkę oraz kupon czytelnika, zachęcający do odwiedzania biblioteki. - Mamy nadzieję, że od tej pory każdy pierwszak będzie często odwiedzał bibliotekę i rozbudzi w sobie potrzebę czytania oraz poznawania nowych bohaterów książkowych – mówi Anna Kubica, dyrektorka szkoły.

W okresie karnawału wychowawczynie przygotowały i przeprowadziły dla swoich uczniów bal przebierańców. Można było spotkać: rycerza, żołnierza, piłkarza czy lekarza. Dzieci bawiły się w specjalnie udekorowanych i wydzielonych salach z zachowaniem zasad higieny i bezpieczeństwa. Zgodnie z obowiązującymi przepisami po feriach również wznowiono treningi piłki nożnej i gimnastyki artystycznej dla uczniów klas sportowych. (sp1)

Zima w mieście...

Urząd Miasta Imielin zorganizował dla chętnych dzieci ferie zimowe zgodnie z wytycznymi MEN, MZ i GIS. Wszystkie zasady, procedury i obostrzenia zostały wdrożone w celu zwiększenia bezpieczeństwa uczestników półkolonii.

W czasie zimowego wypoczynku w Szkole Podstawowej nr 2 dzieci brały udział w różnych zajęciach. Tworzyły ciekawe prace plastyczne, rozwijając swoje zdolności manualne. Doskonaliły sprawności ruchowe podczas zajęć sportowych na sali gimnastycznej oraz boisku szkolnym. Grały w gry planszowe, układały puzzle, śpiewały piosenki, czytały książki, opowiadały i oglądały bajki. Dzięki współpracy z Komendą Powiatową Policji w Bieruniu dzieci wzięły udział w prelekcji dotyczącej zasad bezpieczeństwa w czasie ferii. Na zakończenie półkolonii otrzymały z Urzędu Miasta drobne upominki. (um)

I w bibliotece

W czasie ferii wspólna zabawa była możliwa dzięki realizowaniu zdalnych zadań, które łączyła postać Pana Apsika. Apsik to superbohater, który zachęcał do walki, realizacji pasji, wzywał na kreatywne pojedynki. W każdym z feryjnych dni odbywał się nowy challenge. Codziennie rano pojawiało się nowe zadanie wzywające do rywalizacji. Głównym celem zadań była promocja zdrowia, poznanie walorów witaminowych owoców i warzyw oraz kreacja plastyczna. Dzieci wysyłając challenge, zdobywały punkty, które zostały wymienione na atrakcyjne nagrody.

Było owocowe rymowanie, zdrowe śniadanie, super moce (bo super owoce), martwa natura z owocami w tle, czytanie na zdrowie, komiks z Apsikiem, quiz „Zdrowo jemy, bo dużo wiemy”, spacerkiem po zdrowie czyli foto-spacer, owocowe przebranie. Powstały świetne prace, a i Pan Apsik niesamowicie polubił nasze miasto i zaprzyjaźnił się z dziećmi. Apsik tylko na zdrowie. (mck)

Ceramiczne cudeńka

W sokolnianej pracowni ceramicznej powstają ciekawe prace - w grudniu były świąteczne ozdoby, a obecnie tacki, patery i piękne serca. Glina, szkliwo, naturalne przedmioty dodają uroku naszym pomieszczeniom, są funkcjonalne, a także dekoracyjne. Zróbmy sobie prezent: zapraszamy na artystyczne zakupy do biblioteki po tackę na owoce, na słodycze, czy też świeczkę. Wypalone w piecu ceramiczne cudeńka są użytkowe, a zarazem przepiękne. (mck)

Foto: MCK (2)

Dzień Kobiet z MCK-iem

„Być kobietą, być kobietą ...” śpiewa Alicja Majewska... A i my, bo już malutkimi kroczkami zbliża się 8 marca. Drogie Panie - jak tam z pomysłami na Dzień Kobiet? Nie zapominamy o Was i o wyjątkowym święcie. Na ten dzień przygotowaliśmy kilka wersji wydarzenia - niespodzianki od Miejskiego Centrum Kultury - ale wszystko zależy od sytuacji epidemicznej. Śledźcie nasze media społecznościowe, szczegóły wkrótce, pozdrawiamy i już zapraszamy do wspólnego świętowania. (mck)

Wspomnienie Marii Bogackiej

23 stycznia zmarła Maria Bogacka – niecałe 4 tygodnie po swoim mężu Henryku. Była osobą zasłużoną dla Imielina.

Urodziła się w 1936 roku w Imielinie. Jej rodzice to Klara i Józef Lamikowie. Była najmłodsza z rodzeństwa - miała 4 braci. W 1958 roku wyszła na mąż za Henryka Bogackiego, w marcu 1962 r. urodziła się ich jedyna córka Jolanta. Od 1960 roku pracowała w imielińskim urzędzie jako starszy referent do spraw gospodarki komunalnej. W 1963 roku została sekretarzem prezydium, a od 1971 do 1972 r. była przewodniczącą Miejskiej Rady Narodowej, następnie naczelnikiem gminy i miasta Imielin. Po włączeniu w 1975 r. Imielina do Tychów została przeniesiona do Urzędu Miejskiego w Tychach. Potem pracowała w rejonie meldunkowo-podatkowym w Lędzinach. W roku 1990 przeszła na emeryturę.

„Maria Bogacka była doskonałym gospodarzem miasta. Za jej kadencji rozbudowano gazociąg imieliński na Jamnicach oraz przy ulicy Młyńskiej (obecnie ulica Adamskiego). Rozpoczęto budowę sali gimnastycznej przy szkole „na górce", a dawną polną drogę na Jazd pokryto asfaltem. Przebudowano starą szkołę na przedszkole. Często interweniowała u wojewody Jerzego Ziętka, żeby otrzymać fundusze celowe. Zwykle część musiano wypracować w czynie społecznym. Do każdej tego typu akcji Maria Bogacka potrafiła zmobilizować mieszkańców, a w pracach społecznych również sama brała udział." Tak pisał o niej na naszych łamach Bernard Kopiec.

Przed trzema laty opowiadała nam, jak udawało się w latach 60. i 70. ubiegłego roku zabiegać o inwestycje: „Wydano zarządzenie, że jak była jakaś inwestycja, to połowę prac musieli wykonać w czynie społecznym mieszkańcy, a drugą połowę dawało województwo. Gaz to mieliśmy pierwsi w okolicy – ani Chełm Śl., ani Lędziny, czy Kosztowy nie chciały się podłączyć. Podobnie było z wodociągami – mieszkańcy samodzielnie robili wykopy, izolowali rury, a resztę wykonywało przedsiębiorstwo. Z drogami tak samo. Przy urzędzie funkcjonował zakład gospodarki komunalnej – przywozili tłuczeń z kamieniołomu, a mieszkańcy go rozgarniali."

Osobistymi wspomnieniami o M. Bogackiej dzieli się z nami jej wnuczka Joanna Pinocy-Mańdok: - Babcia z dziadkiem Henrykiem przez prawie 63 lata byli bardzo kochającym się, szczęśliwym małżeństwem. Obdarzali się niesamowitym szacunkiem (taki wzór relacji małżeńskich). Babcia z ogromną troską do końca wspierała go w chorobie. Byli bardzo elegancką parą. Wyjątkowo się tym wyróżniali w towarzystwie. Dziadek zawsze był dla babci ogromnie szarmancki. Babcia była ogromnie lubianą osobą, miała dużo znajomych, przyjaciółek. Troszczyła się bezinteresownie o wiele osób.

Była doskonałym gospodarzem miasta Imielin, sumiennym urzędnikiem, dobrym współpracownikiem, lokalną patriotką. Była niesamowitą osobą: życzliwą, serdeczną, przyjazną.

Była też najukochańszą mamą, teściową, babcią, prababcią. Prawnuki obdarowywały ją uśmiechem, radością, pociechą każdego dnia. Były jej „promyczkami", których często rozpieszczała m.in. osobiście przygotowywanymi wafelkami piszingerami. Zawsze służyła dobrą radą najbliższym, była ogromnym wsparciem w wszystkich trudnych chwilach. Na zawsze pozostanie w naszych sercach. (zz)

W starym kinie w Imielinie

Artykuł w styczniowym numerze „Kuriera" o przedwojennym kinie i teatrze w Imielinie wzbudził wielkie zainteresowanie wśród czytelników. Odebrałem kilkanaście telefonów na ten temat. Głównie dzwoniły osoby starsze, które pamiętają jeszcze dawne czasy.

Pytano się o treści i aktorów dawnych filmów oraz o polskie filmy wyświetlane w Imielnie. Niestety nie na wszystkie pytania potrafiłem odpowiedzieć.

Największe powodzenie spośród polskich filmów fabularnych wyświetlanych w Imielinie miały: „Znachor", „Gehenna", „Kobiety nad przepaścią" i „Wrzos". „Znachor" został nakręcony według powieści T. Dołęgi-Mostowicza w reżyserii Michała Waszyńskiego, występowali w nim: Kazimierz Junosza-Stępowski, Elżbieta Barszczewska, Witold Zacharewicz, Stanisław Grolicki i Tadeusz Fijewski.

Również „Gehenna" powstała według powieści – tym razem Heleny Mniszek - reżyserował także M. Waszyński, a zagrali w nim: Lidia Wysocka, Ina Benita i Antoni Fetner.

Antoni Marczyński jest autorem powieści „Szlakiem hańby", która stała się kanwą filmu „Kobiety nad przepaścią". Kolejny raz reżyserem był M. Waszyński, a role kreowały: Maria Bogda, Nora Ney, Jadwiga Andrzejewska i Alicja Halama.

„Wrzos" to tytuł powieści Marii Rodziewiczówny i filmu wyreżyserowanego przez Juliusza Gardana, z udziałem Władysława Szpilmana, Aleksandra Zelwerowicza i Mieczysława Cybulskiego.

Ostatni film przed wybuchem II wojny światowej wyświetlano w Imielinie 20 sierpnia 1939 roku. Była to film „Kłamstwo Krystyny" w reżyserii Henryka Szado. Wystąpili w nim: Elżbieta Barszczewska, Kazimierz Junosza-Stępowski, Michał Znicz, Tadeusz Fijewski i Loda Halama. Z powodu dużej ilości chętnych film wyświetlano dwukrotnie. Był to ostatni film pokazany w sali przy gospodzie pani Szewczykowej. W tej sali – jak zapamiętano - były trzy rodzaje miejsc, które miały różną cenę: siedzące na krzesłach, siedzące na ławie i stojące. W czasie seansu był czynny bar i można było zakupić piwo czy też inne napoje.

Czy w czasie okupacji były wyświetlane filmy w Imielinie? Nie udało mi się tego stwierdzić. Dwie osoby pamiętały jednak, że w szkole „na górce" kierownik Herbst sam wyświetlał filmy dla starszych dzieci. Zapamiętano tylko dwa tytuły: „Kadeci" i „Szklana kula". Pierwszy z nich nakręcił Karol Ritter. Był to dramat historyczny zrealizowany w roku 1939, ale wyświetlany dopiero w 1941. Film przedstawiał sceny z walk pod Berlinem w czasie wojny siedmioletniej, podczas których grupa pruskich kadetów w wieku od 9 do 12 lat dostała się do niewoli rosyjskiej. Można było w nim znaleźć antyrosyjskie akcenty, chociaż jego główną ideą była pochwała bohaterstwa i ofiary krwi najmłodszych bojowników. Na temat drugiego filmu („Szklana kula") znalazłem tylko jedną wzmiankę: że był to film z życia cyrkowców. Wyświetlano też propagandowe kroniki wojenne pokazujące zwycięstwa niemieckiej armii.

W styczniu 1945 roku sala u Karoliny Szewczykowej została spalona przez żołnierzy radzieckich. W Imielinie nie było innych sal, które by się nadawały do wyświetlania filmów. W styczniu 1946 roku na objazd Ziemi Pszczyńskiej wyruszyło kino objazdowe. W dawnym powiecie pszczyńskim, do którego należał też Imielin, było tylko pięć stałych kin: w Pszczynie „Wanda", w Mikołowie „Adria", w Tychach „Helios" i „Trianon" oraz w Piotrowicach „Piast".

W każdej wiosce powiatu, gdzie tylko była sala nadająca się do wyświetlania filmów, zwykle raz lub dwa razy w miesiącu zjawiało się kino objazdowe. Były to zwykle sale balowe dawnych wiejskich gospód, które zostały przystosowane do wyświetlania filmów. Do Imielina nie przyjeżdżało kino do czasu wybudowania „Sokolni", co nastąpiło w końcu 1948 roku. W następnym roku - już od października - kino objazdowe regularnie odwiedzało Imielin. Ale o tym w następnym odcinku.

Bernard Kopiec

Wypożyczalnie filmów zwykle na swój koszt drukowały programy filmowe, które bezpłatnie dawały tym kinom, które wyświetlały ich filmy. Podczas seansów rozdawano je widzom dla reklamy filmów, które miały być wkrótce wyświetlane. Poniżej programy dwóch filmów, które mogły być pokazywane w Imielinie: „Drapieżne maleństwo" reżyser Howard Hawks, grali: Katarzyna Hepburn i Cary Grant oraz „Marnotrawna córka" w reżyserii Carla Froelicha z udziałem Zarah Leanderi i Henryka George'a.

Foto: Bernard Kopiec (2)

Dostojny 90 latek

Paweł Cyroń 9 stycznia skończył 90 lat. Urodził się 1931 roku na Błędowie w Chełmie Śl., a w Imielinie zamieszkał z żoną Matyldą. Tu urodziły im się dzieci: córka Irena i syn Jan, który zmarł w młodym wieku.

Pan Paweł pracował przez 38 lat jako kierowca autobusowy - najpierw w PKS Oświęcim, potem w Transgórze w Mysłowicach, a na koniec woził pracowników do kopalni Ziemowit.

Dziewięćdziesięciolatek znajduje się w dobrej formie: uśmiechnięty, radosny. Jest pod dobrą opieką córki Ireny, która zapewnia ojcu wszystko, co potrzeba. Mają teraz tylko siebie, bo najbliższa rodzina jest rozproszona po świecie - brat mieszka w Australii (w okolicy Melbourne), a siostra w Niemczech, oboje są też już bardzo wiekowi - więc nie przyjadą na te wspaniałe urodziny, nie tylko z powodu wieku ale i obostrzeń covidowych.

Solenizantowi życzymy doczekania w zdrowiu i dobrej formie stu lat i oczywiście kolejnych urodzin po setce. (da)

Całe życie na gospodarstwie

Agnieszka Goczoł (z domu Komandera) świętowała 90 urodziny 19 stycznia. Urodziła się w 1931 roku w Imielinie. Wraz z mężem Józefem ciężko pracowali, uprawiali ziemię, hodowali zwierzęta, ich życiem było gospodarstwo, z którego się utrzymywali.

Wychowali z mężem troje dzieci: córkę Marię oraz synów Walentego i Jana.

Pani Agnieszka ma sześcioro wnucząt, dwie wnuczki i czterech wnuków, doczekała się też ośmioro prawnuków: trzech dziewczynek i pięciu chłopców. Ma już swój wiek, więc i ciało odmawia posłuszeństwa - zwłaszcza bolące nogi, ale może liczyć na dobrą opiekę najbliższej rodziny. (da)

Życzenia dla proboszcza

Ks. Eugeniusz Mura, proboszcz imielińskiej parafii i dziekan dekanatu lędzińskiego, świętował swoje 61 urodziny w niedzielę 24 stycznia. Wtedy to została odprawiona w jego intencji uroczysta msza. Uroczystość uświetnił parafialny chór „Harfa".

Solenizant urodził się w 1960 roku w Rybniku. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. bpa Damiana Zimonia 27 marca 1986 r. w Katowicach. Proboszczem parafii Matki Boskiej Szkaplerznej w Imielinie jest już 19 lat - od 2002 roku.

Na początku swej kapłańskiej drogi pracował jako wikariusz w parafiach m.in. w Szarleju, Piekarach, Jankowicach, Golejowie, Leszczynach i Wodzisławiu. Jest członkiem Komisji ds. Powołań i Formacji Prezbiteratu II Synodu Archidiecezji Katowickiej.

Po mszy, która odprawiona była również w intencji jego zmarłych rodziców, solenizantowi składano życzenia od grup parafialnych i służby liturgicznej. (da)

Foto: da (5)

Żelazne gody Jana i Marii

W mroźne przedpołudnie 7 lutego małżonkowie Maria i Jan Urbankowie obchodzili 65-lecie ślubu. Żelazne gody uczcili w kościele pw. Matki Boskiej Szkaplerznej mszą św., którą odprawił ks. Szymon Szolc.

7 lutego 1956 roku ślubu udzielił im w Imielinie ks. Ludwik Orzeł. Wtedy też było mroźnie, ale młodzi nie odczuwali zimna, bo byli szczęśliwi. Pani Maria ma 83 lat, a jej mąż w listopadzie będzie świętował 90. urodziny.

Oboje pracowali - żona w KWK Ziemowit, a mąż najpierw w Katowicach, a potem też w Ziemowicie. Wychowali czworo dzieci - córkę i trzech synów. Doczekali się jedenaścioro wnucząt i dziesięcioro prawnucząt. Pani Maria jest członkinią Franciszkańskiego Zakonu Świeckiego przy imielińskiej parafii. Oboje mimo wieku i wielu chorób z nim związanych są pogodni i szczęśliwi, że tyle im było pisane być razem.

Życzenia z okazji rocznicy ślubu złożyli im przedstawiciele Franciszkańskiego Zakonu z parafii; życzenia wystosował też do czcigodnych małżonków metropolita katowicki abp Wiktor Skworc, życząc zdrowia i jeszcze wielu wspólnych lat. (da)

Imielińscy solenizanci

Po raz dwunasty w parafii Matki Boskiej Szkaplerznej z inicjatywy działającej tu Akcji Katolickiej zorganizowano wspólne urodziny dla solenizantów obchodzących w tym roku 80. urodziny. Po raz pierwszy jednak do 80-letnich solenizantów dołączyli też 85-latkowie. Te wspólne urodziny były jednak inne niż co roku, bo z powodu pandemii bez spotkania przy stole.

Imielińscy solenizanci seniorzy spotykają się co roku 2 lutego o godzinie 8.00 rano w święto Ofiarowania Pańskiego zwane świętem Matki Boskiej Gromnicznej. Do uczestnictwa w tej urodzinowej mszy zapisało się prawie pięćdziesięcioro chętnych, jednak przybyło ich znacznie mniej - wszyscy nie mogli dotrzeć - zapewne z powodu pogody, czy złego stanu zdrowia.

- W tym roku było bez przyjęcia - powiedziała Bibianna Lamik, inicjatorka spotkania – niestety taki czas nam nadszedł, że nie można zasiąść wspólnie blisko siebie. Może za rok będzie lepiej – wyraziła nadzieję. (da)

Imielok na Gali Mistrzów Sportu

Na łamach „Kuriera" często czytamy o sukcesach naszego lokalnego sportu. Cieszą osiągnięcia zawodników Pogoni Imielin, czy innych stowarzyszeń sportowych. Nagrody zdobywają piłkarze, siatkarki, kolarze, gimnastyczki, szachiści. Ale należy także powiedzieć o jeszcze jednej dziedzinie, którą również reprezentują imieloki. Na początku roku 2021 odbyła się 86. Gala Mistrzów Sportu organizowana niezmiennie od lat przez „Przegląd Sportowy". Transmisja telewizyjna przyciągnęła wielu widzów, w tym i nas. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy podczas Gali na scenie pojawił się i przemawiał imielok - Mateusz Górecki, który odbierał nagrodę dla E-Sportowca Roku, Marcina Jankosa Jankowskiego, gracza League of Legends. Jak to się stało, że na scenie znalazł się Mateusz Górecki i co to jest E-Sport? Najlepiej dowiedzieć się wszystkiego od głównego bohatera.

Foto: Krzysztof Kania i Szymon Ficek

Mateusz Górecki z Imielina na Gali Mistrzów Sportu.

- Mateuszu, jak się to stało, że znalazłeś się na Gali Mistrzów Sportu?

- Wszystko zaczęło się od mojego starszego brata Kamila, który w 2013 roku we Wrocławiu wraz ze swoim kolegą założył firmę Fantasyexpo. Teraz agencja rozrosła się i zatrudnia kilkadziesiąt osób, a biura ma w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu. Agencja reprezentuje między innymi takie tuzy polskiego e-sportu, gamingu i streamingu jak Izak, Pasha, Nervarien, Kubon czy właśnie Jankos.

- Wytłumacz czytelnikom co to jest e-sport? Bo na pewno niektóre osoby nie są zorientowane w temacie.

- E-Sport to zawodowa część świata gier komputerowych, gdzie najlepsi zawodowi i profesjonalni lub półprofesjonalni gracze rywalizują w różnych tytułach. W tym środowisku istnieją również agencje reprezentujące takich graczy, lub organizujące imprezy takie jak słynne Intel Extreme Masters odbywające się w Spodku. Tymi i innymi zadaniami zajmuje się firma założona przez mojego brata - Kamila.

- Jaką funkcję pełnisz w firmie?

- Od trzech lat jestem dyrektorem agencji Fantasyexpo. Jestem headem działu agencyjnego zajmującego się wykonywaniem projektów niestandardowych dla takich klientów jak Play, Coca-Cola czy Old Spice, ale i Logitech, LG czy Asus. Jestem również managerem i kolegą Marcina Jankosa. On na co dzień trenuje w Berlinie i dlatego nie mógł przyjechać na Galę Sportu. Z tego powodu jako jego manager odebrałem nagrodę.

- Proszę przybliż nam sylwetkę e-sportowca roku.

- Marcin Jankos Jankowski to zawodowy gracz League of Legends (w tę grę codziennie gra 115 mln osób na świecie). Jankos gra w lidze europejskiej LEC w drużynie G2 Esports, prowadzonej przez znanego Carlosa Ocelote Rodrigueza. Marcin czterokrotnie brał udział w mistrzostwach świata, dochodząc w 2020 roku do finału. Portal ESPN, znany fanom e-sportu, napisał, że to najważniejszy gracz tych mistrzostw.

- A czy ty też jesteś graczem?

- Nie ukrywam, że dużo w życiu grałem i obecnie zagrywam się również w League of Legends, jednak nigdy nie było i nie będzie to moje jedyne hobby, wyznaję zasadę równowagi w życiu i mam dużo aktywnych hobby, by tę równowagę osiągać.

- Jak przyznajesz, dużo grałeś, ale patrząc na twoje dotychczasowe osiągnięcia, należy stwierdzić , że gra nie zabrała ci całego czasu?

- Po ukończeniu szkoły podstawowej w Imielinie, skończyłem szkołę muzyczną i Liceum Muzyczno-Artystyczne im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Później poszedłem na studia do Cieszyna, na kierunek na Wydziale Pedagogiki - Animację Społeczno-Kulturalną, którą skończyłem trzy lata później. W międzyczasie próbowałem też innych form twórczych, jak proza czy publicystyka – pisałem do gazet katowickich z mniejszymi lub większymi sukcesami, ale zawsze miałem pewną sezonowość w podziale: praca twórcza a praca intelektualna.

Po obronie licencjatu o tematyce psychologicznej przeniosłem się do Wrocławia, by studiować psychologię na SWPS, a w 2020 roku zdobyłem tytuł magistra w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu - na kierunku International Management, pisząc pracę właśnie o wpływie influencer marketingu na prowadzenie biznesu w XXI wieku.

- Jesteś więc zawodowym muzykiem, a parę lat temu pod pseudonimem John Smith wydałeś (w opinii czytelników bardzo dobrą) powieść o pod tytułem „Anonimus". Hobbistycznie zajmujesz się też przerabianiem motorów na designerskie cafe racery. Jak na to wszystko znajdujesz czas?

- Troszeczkę prześmiewczo powiem, że to zaleta niebycia mieszczuchem. Ojciec nauczył mnie jak być „złotą rączką" - dzięki temu nie boję się ubrudzić rąk i próbuję coraz to nowszych rzeczy. Żeby wiedzieć, czego się chce, trzeba próbować - i to nie jest kwestia pieniędzy tylko motywacji i planu. Każdego roku staram się próbować coraz więcej nowych rzeczy. Dla niektórych rok 2020 był najcięższym. Ja wykorzystałem ten czas, żeby próbować właśnie tych rzeczy, które były jako jedyne możliwe w tym czasie: nurkowania, wspinaczki górskiej, wędkowania czy motocykli. Ze śląskiego domu rodzinnego w Imielinie (przy ul. Dunikowskiego) wyniosłem szacunek do pracy i czasu oraz to, że w ciągu jednej doby da się bardzo dużo zrobić. Rodzice i dziadkowie wychowali mnie i Kamila w przekonaniu, że tylko ciężką pracą i nie marnowaniem czasu można coś w życiu osiągnąć i za to jesteśmy bardzo wdzięczni.

- Mateusz, mamy nadzieję, że kiedyś porozmawiamy o twojej powieści, a Kamil opowie nam o znanych osobach ze świata sportu i kultury, z którymi współpracuje i które gościły w waszym rodzinnym domu i w Imielinie. Życzymy wam dalszych sukcesów w realizacji waszych osobistych zainteresowań i w promowaniu E-Sportu!

Rozmawiali:
Krzysztof Kania i Szymon Ficek

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 7 lutego w imielińskim kościele

Szymon Mateusz Keler urodzony 14 grudnia
syn Magdaleny i Mateusza
chrzestni: Katarzyna Urbanek i Tomasz Keler

Antoni Szymon Kosmala urodzony 2 sierpnia
syn Pauliny i Marka
chrzestny Adam Kosmala